

UE kupuje maseczki, rękawiczki, kombinezony. Polska nie musi?

27 marca 2020

Polska nie wzięła udziału w ogólnoeuropejskim przetargu na środki ochrony osobistej przed wirusami, rząd za późno dołączył do mechanizmu przetargu unijnego.

Rząd przez zależne od siebie media forsuje tezę o tym, że „Polska zdała egzamin”, że jesteśmy wręcz w czołówce państw Europy. Niestety, to tylko „pinokiowa propaganda”. Warto wyjaśnić sprawę, byśmy po pandemii mogli ocenić sprawiedliwie ich działania.

Pierwsze informacje ze służb o możliwości ogólnoeuropejskiej pandemii docierały do władz w początkach stycznia. W końcu stycznia pojawiły się pierwsze przypadki przeniesionego z Chin koronowirusa w Europie. Rząd zajęty zupełnie innymi sprawami przespał co najmniej 1,5 jeśli nie 2 miesiące, gdy trzeba było sprawdzić procedury, zamówić odpowiednie materiały, wyposażyć lekarzy w odpowiednie środki ochrony. Pierwsze przypadki koronowirusa w Polsce pojawiają się na początku marca. Mechanizm unijnego przetargu na odzież ochronną powstał po epidemii świńskiej grypy w roku 2009. Z tego mechanizmu nie skorzystał rząd Ewy Kopacz, argumentował to niekorzystnymi klauzulami w umowach chroniącymi bardziej producentów niż odbiorców. W tym czasie m.in. nie kupiliśmy szczepionek, które później okazały się zupełnie niepotrzebne. W tym czasie opozycja czyli PiS nie zostawiała na rządzie suchej nitki. Związany z PiS rzecznik praw obywatelskich Janusz Kochanowski głosił, że poda rząd do sądu ze względu na grypę, której się nabawił. Tak Polska przestała uczestniczyć w tym mechanizmie. Gdy w lutym tego roku rozpisywano kolejny przetarg związany z tym mechanizmem na środki ochrony w kontakcie z wirusem to

jeszcze 6 marca, minister zdrowia Łukasz Szumowski nie widząc takiej potrzeby podtrzymał decyzję nie uczestniczenia w tym mechanizmie. Dopiero później gdy już epidemia wybuchła na całe również w Polsce, a rząd się obudził podjęto decyzję przystąpienia do tego mechanizmu, ale Polska już w pierwszym przetargu nie mogła uczestniczyć, będzie uczestniczyć w kolejnych.

Mówiąc o sprzęcie ochronnym dla lekarzy warto zwrócić na sprawę maseczek zabezpieczających. 11 marca rząd blokuje możliwość sprzedaży maseczek oraz płynów odkażających przez platformy internetowe, motywowano to możliwością pojawienia się spekulacji. Równocześnie do spółki jednego z radnych PiS Wojciecha Anherta trafia zamówienie na maseczki. Czy jest to jakiś znany, silny na rynku producent tych wyrobów? Nie, to firma konsultingowa, która sprowadzi te wyroby zza granicy będąc typowym pośrednikiem zarabiającym na marży. Kumoterstwo i nepotyzm, to słowa nierozdzielnie związane z działalnością PiS.

Dzisiaj PiS kładzie główny nacisk na blokowaniu informacji o aktualnej sytuacji. Osoby, które chcą poza głównym nurtem pokazać rzeczywistą sytuację, problemy, błędne decyzje natychmiast są karane. Bernadetta Krynicka, która opowiedziała o sytuacji w szpitalu w którym dziś pracuje została niezwłocznie zawieszona w prawach członka tej partii. Pielęgniarka z Nowego Targu, która w mediach społecznościowych zwróciła uwagę na krytyczne warunki bezpieczeństwa w szpitalu w Nowym Targu została zwolniona z pracy, w czasie gdy każde ręce w ochronie zdrowia niezbędne. Za zwolnieniem stoi Marek Wierzba, radny PiS, „dyrektor” tej placówki.[1] PiSowicze rozstawione po różnych stanowiskach wszelkimi metodami, w tym zastraszaniem blokują informację o rzeczywistym stanie „państwa z tektury”.

Informacje, jakimi się dziś ekscytujemy w sprawie liczby zakażonych to przecież informacje sprzed 4-5 dni, bo tyle upływa od pobrania próbki do wyniku. Sytuacja jest taka, że

przy tylko 2,5-3,5 tys. testów dziennie mamy dobrze ponad 100 wyników pozytywnych. Pandemia przyśpiesza, mimo to rząd nadal upiera się przy wyborach prezydenckich za 6 tygodni. Jaką jest to głupotą świadczą wyniki wyborów we Francji, W pięć dni po wyborach 15.03 z ok. 4 tys. zakażonych skoczyło do 14 tys. Wśród osób zajmujących się obsługą wyborów oraz wolontariuszy Francuzi mają istny pogrom. Nikt, kto ma choć trochę wiedzy i rozumu, nie narazi siebie i swej rodziny na tak wysokie ryzyko zakażenia. Najlepiej świadczy o tym dzisiejszy sondaż, oceniający frekwencję wyborczą na 30% oraz ponad 60% wynik dla Andrzeja Dudy. Czy musimy się śpieszyć? Andrzej Duda przez 5 lat miał możliwość bycia prezydentem Polski i tego nie skorzystał, czy miesiąc, dwa coś zmieni? Przez 5 lat ośmieszał Polskę, (Niemcy 2015 wizyta u Joachima Gaucka „Polska nie jest krajem sprawiedliwym...”, USA podpisywanie dokumentów na stojąca...) czy też PiS ośmieszał jego (wyprawa po „korwety”, gdzie w czasie wizyty w Australii władze tego kraju zmieniły status jego wizyty. Czy ostatni numer z Kurskim. Kurski odejdzie, Duda podpisze 10 miliardów (przez pięć lat) na propagandę telewizji, która zdaniem polityka PiS nie jest dla ludzi inteligentnych. Duda podpisał, Kurski wrócił). Tego człowieka nawet PiS nie traktuje poważnie.

Epidemiolodzy z firmy Devatile, którzy opracowali algorytm przewidujący stopień skali epidemii twierdzą iż dziś nie można określić daty końca epidemii ale zmniejszenie dziennej liczby zachorowań można oczekiwać w połowie kwietnia. Trzy tygodnie przed wyborami?

PiS było bardzo oburzone, że zmiany w regulaminie sejmu opozycja nie chciała przeprowadzić internetowo, a chcąc posłać tysiące Polaków do urn. Panie Kaczyński, czyżbyśmy mieli możliwość głosować przez Internet? Pana zdrowie jest ważniejsze od zdrowia tysięcy matek, ojców i ich dzieci? Przecież jak jedna osoba w rodzinie złapie wirusa zagrożona jest cała rodzina. Obłuda tej partii widoczna jest jak na dłoni. Może zabrzmi to niektórym źle, ale ja osobiście

znacznie wyżej cenę zdrowie kilkuosobowej rodziny od zdrowia samotnie żyjącego miłośnika kotów, który od wielu lat oderwany od rzeczywistości chce Polaków posłać do urn.

Jeśli rząd zdecyduje się na takie wybory, spokojnie będzie można mówić o parciu PiS do władzy na „trumnach Polaków” a jeśli wariant francuski się powtórzy o „prezydencie trumiennym”. Rządzenie narodem wymaga poświęceń, by znajdować rozwiązania dobre dla narodu a nie własnego siedzenia i własnej wizji politycznej.

Autorstwo: Zawisza Niebieski

Źródło: WolneMedia.net

Od autora

Informację dotyczącą europejskiego przetargu na środki ochrony oparłem o informację od korespondenta PAP w Brukseli Krzysztofa Stęпки, oraz informacje dostępne w Internecie.

Przypis

[1]

<https://wiadomosci.radiozet.pl/Polska/Covid-19-w-Polsce-informacje.-Nowy-Targ-pielegniarka-zwolniona-za-pisanie-o-braku-maseczek>